

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50cts

Miesięcznie..... 2 fr.50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 16 WRZEŚNIA 1928

Rok. V — N° 38

KS. REKTOR SZYMBOR USTĘPUJE Z KIEROWNICTWA MISJI

Dnia 15. września X. Rektor Szymbor opuścił swoje stanowisko. Stało się to w łączności z reorganizacją wewnętrzną placówek zajmowanych przez polską prowincję Zgromadzenia XX. Misjonarzy, która postanowiła wycofać z duszpasterstwa we Francji wszystkich księży należących do tegoż Zgromadzenia. W sierpniu b. r. opuścił Francję ks. Bieniasz, na którego miejsce prowizorycznie poszedł do Oignies ks. Wawak z Paryża i ks. Witaszek, który ukończył swoje objazdy w południowej Francji na kolonjach polskich najbardziej opuszczonych. Z dniem 15. września ks. Szymbor opuścił swoje stanowisko Rektora Misji, które zastępczo sprawowane będą przez ks. Pałkę. W ciągu dalszym do 1.1.1929 opuszczają Francję: ks. Pałka i ks. Piotrowski z Paryża, ks. Knapik Lyonu, ks. Myszką z Soissons, ks. Wawak i ks. Dewor Oignies.

Z racji opuszczenia kierownictwa Misji Jego Emin. ks. Prymas wystosował do ks. Rektora następujące pismo:

mas Polski. Poznań dn. 31 sierpnia 1928.

Przewielebny Ks. Szymbor

Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji

P a r y ż

Wizytator Zgromadzenia XX. Misjonarzy w Krakowie uwiadomił mnie pismem z dnia 28. b. m., że odwołuje Przew. Ks. Rektora z dniem 15. września r. b. z Francji, a 1. stycznia 1929 wycofuje z duszpasterstwa we Francji wszystkich księży, przynależnych do polskiej prowincji Zgromadzenia XX. Misjonarzy. Wobec tego z bólem serca zwalniam Przew. Ks. Rektora z dniem 15. września b. r. z zajmowanego stanowiska Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, które przez lat siedem chlubnie piastował i na którym wśród najtrudniejszych warunków zorganizował Polską Misję Katolicką we Francji, organizację pracę swoją utrwalił i doprowadził do obecnego rozwoju. W imieniu Episkopatu Polskiego i w imieniu własnem dziękuję Ks. Rektorowi z całego serca za tę pracę Jego, za którą niech Mu Bóg najmiłościwszy stokrotnie wynagradza błogosławieństwem swoim i za którą Mu na pożegnanie przesyłam Arcypasterskie błogosławieństwo.

† August Kardynał Hlond

Prymas Polski.

W niedzielę 9. września przybył o g. 5 do kościoła polskiego ks. Biskup Chaptal oraz p. radca emigracyjny Dalbor, jako zastępca p. Ambasadora i p. Poznański, Konsul Generalny i zajęli miejsca w presbiterjum. Po niesporach przemówił do ołtarza ks. Biskup:

„Będę się starał mówić powoli i wyraźnie, ażeby mnie ci, którzy choć trochę znają język francuski, mogli zrozumieć.

Z powodu nagłości odwołania ks. Rektora Szymbora i jego współpracowników XX. Misjonarzy, nie mogłem się porozumieć ani z episkopatem francuskim, ani nawet z J. E. ks. Karaynatem Dubois, który jest nieobecny w Paryżu. Sądzę jednak, że w tem, co w tej chwili do was powiem, jestem wyrazicielem i J. E. Ks. Kardynała i episkopatu francuskiego. Przybyłem poto, by mu wyrazić swoje uznanie i dać mu to świadectwo chętnie i z całego serca (de bon coeur).

Podczas 7 lat swojej pracy we Francji Ks. Rektor często do mnie przychodził, przedstawiał mi swoje zamiary, swoje trudności i obawy, swoje nadzieje, prosił o rady, wskazówki i pomoc. Ja ze swej strony chętnie mu tego wszystkiego udzielałem.

Ks. Szymbor i jego współpracownicy podczas tych 7 lat, okazali się jako prawdziwi synowie ich Ojca, św. Wincentego a Paulo. Znać w Polsce i kochacie XX. Misjonarzy.

Misja Polska we Francji jest zorganizowana i dobrze zorganizowana. Jest to zjawisko zdumiewające (c'est un merveille), jeżeli się weźmie pod uwagę ogromną (epouvantable) liczbę emigrantów polskich dochodzącą do 700.000 — 800.000. Ks. Rektor i w tem poszedł śladami św. Wincentego a Paulo, który znany jest powszechnie jako znakomity organizator. Widać z tego, że XX. Misjonarze za przykładem swego Ojca umieją zorganizować. Ale widać z tego także, że i Polacy umieją się zorganizować kiedy się trzeba zorganizować i kiedy się chcą zorganizować.

Organizacja Misji jest faktem dokonany. Następcy przyjdą do gotowego.

Jeżeli tu widzę P. Radcę Ambasady Polskiej i p.

Na niedzielę XVI. po Świątkach

(Ewangelia. Łuk. XIV 1-11.)

W on czas : Gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza w Szabbat jeść chleb, a oni go podstrzegali. A oto człowiek niekiedy opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc : Godzili się w Szabbat uzdrawiać ? Lecz oni milczeli. A on ujawszy uzdrowił. A odpowiadając rzekł do nich : Którego z was ośleł, albo wół wpadnie w studnię, a nie wnel go wyciągnie w dzień sobotni ? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich : Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu aby snadź pocciwszy nad cię nie był wezwan od niego ; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci : Daj temu miejsce, a wtedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź na poślednim miejscu ; że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie : Przyjacielu, posiądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwała przed spolem siedzącymi. Bo wszelki co się wynosi, zniżon będzie ; a kto się uniża, wywyższon będzie.

1) A oni go podstrzegali. — Ci, którzy obserwowali postępowanie Chrystusa Pana byli ludźmi dwojakiego rodzaju: dobrzy i źli. Dobrzy, to jego uczniowie i niektórzy inni wierni, którzy obserwowali P. Jezusa, aby jego słowa wyrzeć na swoim sercu, a czyny naśladować. Źli, byli to uczeni w Piśmie, pisarze i faryzeusze, którzy dlatego śledzili każde słowo, każdy krok Boskiego Zbawiciela, aby znaleźć pozór do oskarżenia go i doniesienia do trybunału.

My również, drodzy Bracia, kiedy zachowujemy dni święte, mamy dobrych i złych obserwatorów. Pomiedzy dobrych należy zaliczyć Aniołów błogosławionych, którzy razem z nami śpiewają cześć Bogu i prośby nasze i hołdy Mu przedstawiają. Źli obserwatorowie to aniołowie potępieni, śledzący pilnie każde zaniechanie się nasze w czci winnej Bogu każde znieważenie dni świętych, aby nas w dniu ostatecznym oskarżyć z tego powodu na sądzie bożym. Dlatego też powinniśmy dolożyć wszelkich starań, aby dni święte przez Kościół nakazane były przez nas jak najlepiej obchodzone. Żeby zaś nie stać się ofiarą obserwatorów złych, nie możemy uczynić nic lepszego, jak razem z wszystkimi wiernymi dziećmi Kościoła św. patrzeć na to, co Chrystus Pan uczynił w ciągu Sabatu. Jeżeli będziemy naśladowali postępowanie Boskiego Mistrza to z całą pewnością i pobożnie i z korzyścią dla naszej duszy, święta nasze będziemy obchodzić.

2) Boski Zbawiciel wstąpił do domu faryzeusza, aby jak mówi Ewangelja św. «jeść chleba». To nam przypomina, że i my w dzień świąteczny, powinniśmy nakarmić dusze nasze, chlebem słowa Bożego i Boskiej Eucharystji. Gdyby, drodzy Bracia, więcej było godnych

Komunji św., bądźcie przekonani, że nie byłoby tego rozpętania wszelkiego rodzaju złych namiętności, nie byłoby tyle występków i zbrodni, nie byłoby tyle podeptania związków małżeńskich, ile ich jest obecnie. A z drugiej strony, jeżeli pomimo ogólnego zepsucia i zgorszenia, wiele jest przykładów cnoty nieskalanej i świętości, to jest to skutkiem częstych, a dobrych komunji św. Ten chleb anielski uśmierza namiętności i przynosi ze sobą do serc ludzkich pragnienia rzeczy niebieskich i daje przedsmak szczęścia, o jakim ludzie światowi nie mają pojęcia. Albowiem «człowiek cielesny nie rozumie co jest Duchą Bożego».

3) Oto drodzy Bracia, do czego powinien nam posłużyć dzień świąteczny. Do przeegzaminowania mianowicie stanu naszego życia duchowego, da zbadania naszego stosunku do tych wielkich wiecznych prawd, których wyznawanie i praktykowanie ma nas zaprowadzić do celu, dla którego jesteśmy stworzeni. Znamy dokładnie drogę, która prowadzi do Boga, wiemy, że zachowanie, przykazań Bożych i Kościelnych i sakramentu św. poto zostały nam dane, żeby nam ułatwić pracę nad zbawieniem duszy. Poświęćmy więc każdą niedzielę, każde święto na to, żeby zdać sobie dokładnie sprawę, czy naprawdę jesteśmy na drodze do powrotu wiecznego zbawienia, czy przeciwnie idziemy w kierunku przeciwnym. W ostatnim wypadku wrócimy czempredzej, dopóki mamy czas i przyłączmy się do liczby tych, którzy postępują drogą wprowadzającą wąską i mozolną, ale bezpieczną prowadzą do bram niebieskich. Takie przepędzenie niedzieli i świąt zapewni nam osiągnięcie naszego celu, którym jest Bóg.

Konsula Generalnego, to jest to dowód, że i rząd polski ocenia pracę Ks. Rektora i jego współpracowników i ma dla niej pełne uznanie.

Każda rozłąka boli. I was boli odejście z Francji ks. Rektora i XX. Misjonarzy. Ale trzeba to znieść, jak prawdziwi chrześcijanie.

Życzyć sobie tylko należy, abyście tę naukę, którą wam głosił ks. Rektor i jego współpracownicy zachowali i zostali zawsze wiernymi chrześcijanami z Chrystusem, przez Chrystusa i z Chrystusem. Amen.»

Ks. Rektor, podziękowawszy ks. Biskupowi za słowa uznania gorącego, a zwracając się do obecnych w kościele zaznaczył, że po raz ostatni, odprawiwszy nabożeństwo uroczyste w tym kościele, i poraz ostatni przemawiając w nim, uważa sobie za obowiązek podkreślić, że jeżeli Misja istnieje, jeżeli jest zorganizowana, to zawdzięcza to przede wszystkim dobroci i życzliwości ks. Biskupa, który trudności usuwał, układy ułatwiał i dopomagał do prawnego jej skonsolidowania. Jeżeli obecnie po raz ostatni przemawia, to czyni to z uczuciem

zmieszaniem w sercu: smutku i pociechy. Smutku, bo to uczucie ciśnie się mimowoli tam, gdzie opuszcza się pole pracy, które przez 7 lat uprawiało się z całą miłością i z całym nakładem sił. Pocięchy, bo kiedy się widzi z jaką skwapliwością korzystali wierni z pracy księży przy tutejszym kościele, jak z roku na rok wzrastała liczba obecnych na Mszach św. i nieszporach, spowiedzi i komunji św., to pozostaje głęboka pociecha nie tylko rezultatów osiągniętych, ale i tej gwarancji, że owoce trwać będą nadal. Nikt nie jest nie do zastąpienia. Nie idzie o osobę, idzie o sprawę. Przy zmianie osób, niech trwa przywiązanie do zasad chrześcijańskich, do sprawy Bożej. Dla dobra tej sprawy nadto nieodzowną jest rzeczą, by Polacy szanowali swoją władzę, której reprezentanci są tu obecni. O ile Misja zawsze dbała o uszanowanie i posłuch dla władzy, o tyle Ks. Rektor dziś czuje się w obowiązku podziękowania za poparcie z tej strony.

Nic prędzej do dzieł nie przyłgnie, jak przykład rodziców.
(Skarga)

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

W depart. Aisne.

20-21.IX. Paissy — a przyjdą Polacy z Oultches la Vallee, Foulon, Vassogne, Jumigny, Cuissy et Geny, Moulin, Vendresse.
 21-22.IX. Soupir — a przyjdą Polacy z Chavonne, Ostel, Moussy-Vierneuil, Pont-Arcy.
 22-23.IX. Vailly — a przyjdą Polacy ze Sancy, Jouy, Aizy, Conde s. A.
 23.IX. Courcelles o godz. 10.30.
 25-26.IX. Montemafroy.
 27-28.IX. Villers en Prayers a przyjdą Polacy z Bourg et Comin, Oeuilly, Barbonval, Revillon.
 28-29.IX. Mont N.-D. — a przyjdą Polacy z Quincy s. le Mont, Jouaignes, Tatinieres.
 29-30.IX. Ambrief.
 30.IX. Soissons — suma — zebranie stow. Dzieciństwa Pana Jezusa.

X. Rogaczewski

1-27 września nie będę w domu
 29. września sobota 4-6 w szpitalu w Mont Saint-Martin
 30. września niedziela 6-8 spowiedź w Mont Saint Martin
 8. msza św., Kazanie w Mont Saint Martin
 9. 30.IX. spowiedź w Villersrupt
 1. msza św. Kazanie w Villersrupt
 3. nieszpory « »
 6. « » w Saulnes.

X. Unszlicht.

odwiedzi:

16-18 września Moussy-le-Neuf i Moussy-le-Vieux.
 22-23 września Marcilly
 29-30 września Rouvres
 6-8 października Eve (Oise)
 13-15 października Oignes (Oise)
 20-22 października Ocquerre
 27-29 października Fosse-Martin (Oise).

Poświęcenie domu polskiego.

Dotychczas bezdomni robotnicy polscy chronić się musieli w barakach na Boulevard Jourdan 48, w brudach, w zaniedbaniu. Wreszcie doszło do otwarcia własnego schroniska, hotelu emigracyjnego w Levallois-Perret, 49, rue Danton. Poświęcenia dokona ks. Pałka, w obecności p. Ambasadorowej, p. Hieronimki, p. Konsula Generalnego Poznańskiego, p. kons. Samborskiego i t. d. Obszerny hotel emigracyjny, schludny, czysty, sympatyczny zrobi na wszystkich dobre wrażenie i daje rękojmię, że robotnicy mieć będą dobre pomieszczenie.

W poniedziałek zatrzymał się w Paryżu ks. dr. Dyla w podróży powrotnej z Brazylii. W Misji Polskiej wygłosił referat o dobrze zorganizowanej emigracji polskiej w Paranie.

Urząd Emigracyjny organizuje pomoc dla wychodźców polskich.

Urząd emigracyjny czyni starania, zmierzające do rozciągnięcia akcji pomocy rządu polskiego udzielonej niektórym kategorjom górników polskich, zatrudnionych we Francji również na Polaków pracujących w Belgii, którzy po wojnie wyemigrowali z Niemiec i wskutek tego utracili uprawnienie w niemieckich kasach gwareckich i gwareckich spółkach zawodowych.

Wobec zbliżającej się reemigracji z Niemiec, urząd emigracyjny wydał zarządzenia celem zorganizowania opieki nad powracającymi robotnikami sezonowymi. Urząd czuwać będzie przytem nad wykonaniem postanowień konwencji polsko-niemieckiej, dotyczącej dawniej w Niemczech zajętych robotników, którzy w roku bieżącym zostali włączeni do rachunku sezonowego i powrócą na miesiące zimowe do kraju.

BŁĄD W PRACY KATOLICKIEJ

Wskazówki pracy dawane przez Kościół rozmaitym bractwom ściśle katolickim zdążają w tym kierunku, by wśród należących do bractw członków wyrobić nie tylko ducha pobożności praktycznej, ale i ducha czynnego miłosierdzia chrześcijańskiego.

Niedawno w rozmowie z pewną osobą, mającą ścisły związek, łączność z pracą kościelną, usłyszałem zdanie, że księża nie mogą w obecnych czasach wysilać się, by podtrzymać dawny system pracy, t. j. by bractwa świeciły wzorową pobożnością, bo to jest «średniowieczyna», powinni natomiast skierować swoje siły, by wyrobić w członkach bractw poczucie, obowiązek ofiarności, pracy czynnej, społecznej. — Osoba owa wzbudziła we mnie litość z powodu tak zasklepionego, jednostronnego rozumienia sprawy. To też pragnę w tej sprawie w artykule niniejszym zabrać głos.

Najpierw owa «średniowieczyna». Takie twierdzenie świadczy o nieznajomości historii średnowiecza w ogóle, a Kościoła w szczególności. Powiem krótko: miłosierdzie i pobożność w owej epoce szły w parze. I było lepiej niż dziś, czego dowodem — liczba świętych obok mnożstwa wspaniałych świątyń. Ataki na średniowiecze pochodzą od ludzi złej woli, wrogów chrześcijaństwa. Wśród katolików są tacy, którzy bezmyślnie, a z przekąsem, ironją i złośliwością, a bez znajomości dziejów powtarzają fantastyczne nieraz rzeczy. Tymczasem dzieje Kościoła z owego okresu mają złote karty. Nie przeczę, że były i momenty smutne. Ale to wcale nie znaczy, by wczuwać potępiać przeszłość. Właśnie dlatego, że owe czasy dały wspaniałe dowody życia kościelnego, wrogo wie Kościoła wysilają się, by błotem obryzgać owe dzie-

je. — Ciekawych odsyłam do źródeł, bo moim celem nie jest porównywanie epok historycznych. Zaznaczam, że tylko profani mogą pogardliwie wyrażać się o wiekach średnich, jeśli chodzi o Chrystjanizm. A takim się wybacza.

Podkreślam inną stronę owego wyrażenia. Dowodzi ono, że jego autor (autorzy) nie zdaje sobie sprawy z różnicy między Chrystjanizmem, który jest religią ducha, i materializmem, którego dążeniem jest uwolnienie ciała od ducha. Dla chrystjanizmu ważniejsze jest życie duszy, niż ciała. Stąd myślą przewodnią całej nauki katolickiej jest właśnie życie duchowe, t. j. stan łaski czyli niepoddawanie się grzechom śmiertelnym. Te są bowiem śmiercią duszy. Odwracają one ją od Pana Boga, a zwracają się do stworzeń. Innemi słowy czynią ludzi umarłymi członkami Kościoła. Jeżeli więc człowiek chce być prawdziwym wyznawcą Chrystusa Pana, to nie może lekceważyć tego życia, ale musi żyć jego pełnią. I gdyby nawet ponosił duże ofiary materialne na rozmaite cele dobroczynne, a duszę miał brudną, grzechem śmiertelnym obciążoną, to w gruncie rzeczy duchowych dla siebie korzyści nie wiele przynosi. Tymczasem katolik dobry musi przedewszystkiem dbać o duszę swoją i innych a dopiero na drugim planie ma stawić dzieło miłosierdzia. Nie twierdzę, że bractwa katolickie mogą obejść się bez działalności społeczno - religijno - materialnej. Przeciwnie, podkreślam bardzo mocno, że bez niej będą one jednostronne, gdyż «wiera bez uczynków jest martwa»; ale z drugiej strony nie możemy poprzestawać na działalności charytatywnej, zniechęcając życie łaski; to świadczyłoby o słabości w wierze, bez której do

Z Polski

ŚWIĘTO 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

W tym roku 11-go listopada przypada uroczystość 10-lecia niepodległości Polski. Z tej okazji będą urządzane i w kraju i na wychodźstwie wielkie uroczystości. Wkraju inicjatywę w tej sprawie wziął w swoje ręce rząd, który rozpoczął już wstępne konferencje przy współudziale przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

Uroczystości listopadowe dzielić się będą na dwie części: pierwsza o charakterze reprezentacyjnym, obejmie nabożeństwo, wielką rewję wojsk, pochody, akademje i t. d.

Druga część ma być aktem, stwierdzającym na wieki to pierwsze dziesięciolecie odrodzonego państwa polskiego. Nastąpi więc założenie kamienia węgielnego pod gmach jakiejś instytucji użyteczności publicznej. Nad wyborem charakteru tej przyszłej instytucji zastanawiają się obecnie czynniki rządowe.

Gorliwość celników polskich.

W dniu 30-go ub. m. przejeżdżał przez Dziedzice z Francji do Warszawy minister Składkowski. Ministerjechał za paszportem dyplomatycznym, który oddał do ostemplowania. Mimo to celnik usiłował zrewidować rzeczy min. Składkowskiego, wobec czego przyszło do ostrego konfliktu między ministrem, a zbyt gorliwym urzędnikiem celnym. W Dziedzicach przeprowadzono w tej sprawie śledztwo.

Min. Składkowski na swej skórze przekonał się, w jakich warunkach czasami odbywa się rewizja.

Skon brata prymasa Hlond. — W szpitalu św. Stanisława Kostki w Warszawie zmarł wskutek tyfusu brat ks. prymasa śp. ks. Ignacy Hlond w 49 roku życia. Zmarły pełnił ostatnio urząd proboszcza salezjańskiej parafji w Czerwińsku nad Wisłą. W marcu br. obchodził 25-lecie kapłaństwa.

celu t. j. do zbawienia duszy dojść nie można.

Czy nasze bractwa na wychodźstwie odpowiadają całkowicie temu podwójnemu charakterowi pracy, tj. czy prowadzą życie łaski Bożej i czynnego miłosierdzia chrześcijańskiego? Zaznaczam, że tych dwóch dziedzin odłączać nie można i nie wolno. Nie miałyby to najmniejszego sensu. Odpowiadam: bractwa nasze rozumieją swe zadanie przeważnie jednostronnie, — przytem stronę drugą bardziej uwypatniają, niż pierwszą, t. j. pobożność, życie duchowe, albo też «kuleją» w obu dziedzinach. Tak bywa najczęściej. Podkreślanie działalności materialnej tłomaczy się zwykle dumą lub próżną chwałą; chodzi o to, by dzienniki pisały o złożeniu na taki czy inny cel pewnej kwoty pieniędzy. Ale dusza może pozostawać czarna. Nie wiele znam bractw na obczyźnie. Ze znanych mi, jedno jest tylko, które wywiązuje się z zadania dostatecznie a nawet dobrze. Jest to bractwo Matek Chrześcijańskich w Creutzwald - La Croix w dep. Moselle. Bractwo to, założone przez ks. Misiaka, prowadzone dalej przez ks. Markowskiego, zdołało rozumieć, że stosowanie się do ustaw przynosi korzyści i duchowe i materialne i oświatowe.

O dwóch kierunkach w pracy katolickiej przewodnicy bractw kościelnych zapominać nie mogą. Bractwo pracujące tylko w dziedzinie społecznej(będzie bardziej wykołejone, anormalne, niż pracujące tylko w dziedzinie duchowej, moralnej. Tak wyglądać będzie sprawa, jeśli weźmiemy ją krańcowo. Należy jednak jednostronności i krańcowości unikać. Praca w bractwach musi odnosić się do obu dziedzin.

Ze Świata

CZECHOSTOWACJA PRZECIW KOMUNISTOM

Akeja przeciw komunistom, urzędującym w czechosłowackich instytucjach państwowych, przybiera formy realne. Jak donosi, prasa czechosłowacka, władze centralne w Bratisławie zarządziły dokładny spis urzędników państwowych, o których wiadomo, że należą do partji komunistycznej.

Urzednicy ci mają być w najbliższym czasie zwolnieni ze służby, jako żywioly niepewne i niegodne zaufania rządu.

SKUTKI BOLSZEWICKIEGO SYSTEMU WYCHOWANIA DZIECI.

W jednej z moskiewskich ochronek Krupiuwanja wybuchła niedawno czwarta z rzędu, w ciągu zaledwie trzech miesięcy, rewolta, znajdujących się w niej sierot. Dwustu «wychowanków» zdemolowało wewnętrzne urządzenie ochronki, a następnie podpaliło budynek.

Dziecięca rewolucja iała podłoże ekonomiczne: pod adresem zarządu ochronki wysunięte zostały żądania lepszego pożywienia, ubrań, bielizny i pościeli. Gdy zarządzający odrzucił te żądania, tłum jego «wychowanków», rekrutujących się z dzieci bezdomnych, uzbrojony w fińskie noże, kije i kamienie, rzucił się na niego, pobił i zaczął demolować urządzenia ochronki. Wszelkie interwencje zawiodły.

Jak widać władze sowieckie mają poważny kłopot ze swymi najmłodszymi wychowankami, którym jakoś niezupełnie odpowiadają urządzenia socjalne sowieckiego rajul

Niepowodzenia litewskie.

Niespokojni Litwini ustawicznie się kręcą i wiercą, by w jakiś sposób dawać znać, że istnieją. Podjudzani przez Niemców i Sowiety ustawicznie krzyczą, że Polska robi im krzywdę lub też im zamierza szkodzić. Wysylają na wsze strony rozmaite skargi na Polskę. Niedawno wnieśli taką skargę przed Ligę Narodów, niestety nikt w Lidze Narodów nie iberze na serjo ich urojonych skarg, wiedząc dobrze, kto j est prowokatorem tych skarg. Litwa bowiem stale odrzuca propozycje ugody z Polską, czepiając się błahych powodów. Dlatego też i wszystkie państwa myślące szczerze o pokoju potępiają postępowanie nieustępliwe Litwy w stosunku do Polski.

Myli się ten, kto utrzymuje, że stowarzyszenie kościelne za cel główny ma mieć pracę społeczno-materialną. Temu odpowiadamy, że to hasło wyszło i w dalszym ciągu idzie z kół, ze środowisk wrogo do Kościoła usposobionych. Żydzi i masoni wdarli się w nasze środowiska, rozpoczęli atakować stronę czysto duchową w naszej pracy. Na czymże im zależy? Na tem, by wmówić, że pobożność to przeżytek że tylko praca społeczna nadaje wartość człowiekowi. Przez to chcą odprowadzić wiernych od konfesjonałów, od ołtarza, a w końcu zupełnie wyprowadzić z Kościołów. Atakując pobożność, chcą nas katolików przekonać, że ofiarność na misje, na kościoły, na to wszystko, co z religją katolicką ma związek jest zbyteczna, — a jeszcze dalej: by nas wepchnąć w moralne błoto, do kałuży moralnego brudu, zdeprawować młodzież żeńską i męską, a tem samem doprowadzić do upadku rodziny. Wówczas zwyrodnienie rasy aryjskiej przyjdzie samo przez się. Słowem żydzi i masoni dążą do zawładnięcia światem tak w dziedzinie moralnej, jak i materialnej. Ostoją jedyną przeciw nim jest chrystjanizm, Kościół. Niestety, pewna część jego wyznawców przez swą ślepotę sama idzie dobrowolnie im w paszczę. Często żyd znajduje więcej posłuchu niż katolik. Czem to wytłomaczyć? Tem, że żydzi wszelkimi sposobami starają się poderwać u katolików zaufanie do swoich, zohydzić swoich współwyznawców, a zwłaszcza kapłanów. Czy im się to udaje. Niejednemu własne sumienie da odpowiedź twierdzącą. I najczęściej tacy katolicy z twarzy i metryki nie są ani nabożni, ani ofiarni. To są żydowscy służalcy, nikiemni i podli ludzie. Żydzi

Uwaga! Czytelnicy "Polaka"

Nadszedł nowy transport książek do nabożeństwa. Ceny różne od 50 fr. do 10 fr. W najrozmaitszych oprawkach; skórkowej, płóciennej; papierowej. Chcesz zrobić cenny upominek rodzinie, znajomym, kolegom, koleżankom. Cóż może być przyjemniejszego; pożyteczniejszego jak upominek w postaci pięknie oprawnej książki do nabożeństwa!

Napiscie tylko w jakiej cenie żądacie z niezwłocznie wyślemy za zaliczeniem pocztowym. Adresować należy:

Polak we Francji

263 bis, rue Saint-Honoré PARIS (1^e)

LEGENDA

Pawłowa była bardzo biedna po śmierci męża. O zarobek trudno, a żyć trzeba.

Rankiem siedzi raz w izbie, rozmyślając nad smutną swą dolą. Wtem wchodzi żebrak, bez koszuli, w łachmanach, wychudzony i prosi o łyżkę strawy.

Na szczęście znalazło się kilka jaj od jedynej kury. Pawłowa gromadziła jaja na sprzedaż. Usmażyła z nich żebrakowi jajecznicę i dała mu kęs chleba. Pożywiła go nieźgorzej.

Pokłoniwszy się pięknie, ruszył ubogi w drogę. Zaledwie jednak uszedł kilkadziesiąt kroków, usłyszał, że ktoś biegnie za nim. Ogląda się, a to Pawłowa.

— Przypomniałam sobie, że mam w skrzyni nieco płótna. Odciełam kawałek, może przyda się wam na koszulę.

Krajcież, gospodyni, płótno i przemierzajcie, aż do zachodu słońca dziękował ubogi.

Wróciła kobieta do siebie i zaraz zabrała się do mierzenia. Mierzy i mierzy, kraje i kraje — a płótno się nie kończy. Kiedy słońce skryło się za lasem, cała izba była zapełniona płótnem.

Ze sprzedaży tego płótna uzbierała Pawłowa tyle pieniędzy, że kupiła dwie krowy i zagospodarowała się na dobre.

A z dostatków jej korzystali biedni. Znaną była odtąd w całej okolicy, jako ich opiekunka.

Zebrakiem był przebrany święty Piotr.

ich już mają w swych rękach; potajemnie śmieją się wkułak z głupoty takich ludzi. Ale w oczy chwałą i schlebiają.

Prawdę powyższego twierdzenia popiera codzienne doświadczenie. Najpierw traktuje się pobożność, głosi się miłosierdzie, pracę społeczną, a później deprecjuje je, zwłaszcza kiedy chodzi o wspieranie dzieł, instytucji kościelnych. A za to sypią się tysiące na restauracje, na sporty, na królowe piękności na twarzach, a brudu na duszach. I z jakiej racji? Co to dobrego, poważnego przynosi? Jaki w tem cel? Bezmyślność! Głupota! Poganiństwo! Rozrzutność!

Do tego, jak widzimy, doprowadza upadek pobożności. Z bólem serca muszę przyznać, że spotykają się kierownicy bractw kościelnych, którzy nie doceniają tej dziedziny. Dają się porwać hasłu dobroczynności, która bez pierwszej schodzi bardzo często na manowce. Uwagi więc i rozsądku!

X. R. N.

R o d a c y !

Jedyna we Francji Polska Szkoła Gospodarstwa Domowego w St. Ludan p. Hindisheim (Bas-Rhin) pod kierownictwem SS Sercanek rozpoczyna z dn. 2 października nowe kursa roczne i półroczne z zakresu całego kucharstwa, szycia, kroju (bielizna i krawieczyzna) robót ręcznych (haftu i t. d.) języka polskiego i francuskiego w słowie i piśmie i t. d.

Na żądanie lekcje fortepianu.

Świadcstwa w języku polskim i francuskim potwierdzone przez konsulat R. P. w Strasburgu.

Opłata za naukę i całkowite utrzymanie wynosi zasadniczo 170 fr. miesięcznie. Okolica zdrowa, jedna z najpiękniejszych w Alzacji.

Ilość miejsc ograniczona, więc zgłoszenia przyjmuje zaraz i bliższych informacji udziela chętnie, jakoteż prześle prospekt (załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź):

S. Przełożona Augustyna Chmielewska

St. Ludan p. Hindisheim (Bas-Rhin).

KALENDARZYK « POLAKA WE FRANCJI » NA ROK 1929

Jest już w druku. Zawiera kalendarzyk na wszystkie miesiące, nadto adresy władz państwowych w Polsce, wszystkich konsulatów polskich we Francji, spis wszystkich księży polskich należących do Misji Polskiej we Francji, nową taryfę pocztową we Francji, konsulaty zagraniczne w Warszawie, spis diecezji w Polsce i nazwiska wszystkich biskupów polskich, listę najważniejszych związków polskich we Francji i t. d. Każdy widzi ile pożytecznych wskazówek zawiera ten mały kalendarzyk. Stron 64. Cena 2 franki. Na przesyłkę 50 centimów.

Zamawiający kalendarzyk przysyła pieniądze zgóry. Przy zamówieniu należy adresować:

Polak we Francji,
263 bis, rue St. Honoré, Paris I.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU Tow. Wschodniej Francji.

W niedzielę dn. 7. października o godz. 11-ej przed południem w sali Cafe du Belvecler, rue de l'Esplanade 6 w Metz odbędzie się walny zjazd delegatów Związku z poniżej podanym porządkiem obrad. Zjazd ma na celu reorganizację Związku, która jest potrzebna wobec ostatnich zajęć, które wyłoniły się w zarządzie związku.

Porządek obrad jest następujący:

1. Powitanie delegatów, przedstawicieli władz i prasy polskiej.
2. Zagajenie.
3. Sprawdzenie obecnych delegatów.
4. Wybór przewodniczącego Zjazdu.
5. Dyskusja w sprawie zaszłych wypadków.
6. Wybór Prezesa Związku.
7. Referat w sprawie Kasy Samopomocy Związku i dyskusja.
8. Wolne wnioski i zakończenie.

Wszelkie wnioski należy nadsyłać pod adresem Sekretarza Związku p. A. Matuszak w Algrange (Miselle) rue Marechal Foch 15 conajmniej na tydzień przed zjazdem. Cześć wspólnej pracy!

Sekretarz Matuszak
Skarbnik: Marcinkowski



Komu znany jest adres rodziny (zamieszkałej we Francji lub Polsce zmarłego w styczniu b. r. w szpitalu Bichat w Paryżu Ruskiewiczza Ludwika — zechcą go zakomunikować Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu.

KALENDARZ

Wrzesień dni 30

- 16 N. 16 po Z. Św. Kornelji i Cyprij.
- 17 P. Stygmatów św. Franciszka K.
- 18 W. Józefa z Kupertynu.
- 19 S. Such. Januarego bp. m.
- 20 C. Eustachego m.
- 21 P. Such. Mateusza ap. Mauryc.
- 22 S. Such. Tomasza z Wilan.

ZAPŁACILI PRENUMERATE

Marja Bułka do 1.2.29.; Hocówna A. do 1.8.28.; Wojciechowski Józef do 1.2.29.; Panek Bronisław do 1.1.29.; Pegnignot Henri do 1.1.29.; Podsiadło Stan. do 1.1.29.; Koziński Antoni do 1.1.29.; Kropiński do 1.1.29.; Krzyżostaniak Antoni do 1.1.29.; Kowalewski K. do 1.1.29.; Krupa Marja do 1.1.29.; Kwasiborski Wł. do 1.1.29.; Kiwacka Zofja do 1.1.29.; Kukła Piotr do 1.1.29.; Jayr Rene do 1.1.29.; Horko Ludwik do 1.1.29.; Kubów Jakób do 1.1.29.; X. Kudłacik do 1.8.28.; X. Dragan do nr. 35.

POSZUKIWANIA

Następujące osoby są poszukiwane przez Konsulat R. P. w Lille (119, Bd. de la République, La Madeleine):

- 1) Mleczkowski Tomasz zam. uprzednio w Malo (nr. t. 40979).
- 2) Kerna Ludwik zam. uprzednio w Forbach nr. t. 41364.
- 3) Podhorodecki Stefan zam. uprzednio w Labourse nr. t. 36179.
- 4) Kazmierczak Andrzej i żona Anna zam. uprzednio w Vieux-Condé nr. t. 42353.
- 5) Łosiewicz Jan zam. uprzednio w Billy-Montigny nr. t. 41815.
- 6) Sierecki Stanisław zam. uprzednio w Thumeries nr. t. 42352.
- 7) Waserzug Gustaw urodzony w r. 1898 nr. t. 39298.
- 8) Zadecki Piotr zam. uprzednio w Oignies nr. t. 39008.
- 9) Stankowiak Piotr zam. uprzednio w Barlin nr. t. 39667.

2 3 2

Komu znane jest obecne miejsce pobytu Antoniego Lipca, Franciszka Muchy, p. Ludwika Rampata, Franciszka Marszałka, Jana Logina, urodz. w 1894.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei itkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterii gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacji dokonują profesowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodny warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 pól.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedziele od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga: 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro: Chatelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyznom i kobietom. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żyłaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rzeżączkę żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w pół.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro: Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)



kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mięskiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i

Instrumentów

Muzycznych

ARMAND

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm bardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budzik	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	150 fr. 225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów.....	36 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne..	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szezołki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach.....	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. 12 fr.	12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandatu-pocztę, który nadesłać należy pod adresem:

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatne. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est
Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2). w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

DO CZYTELNIKÓW "POLAKA W FRANCJI"

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom, że wysyłamy mandaty na opłacenie prenumeraty do końca roku. Kto dotąd jeszcze nie opłacił, niech się pośpieszy.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERMIA, DARSONWALIZACJA, LAMPY KWARCOWA (Górskie słonce) Prześwietlanie promieniami ROENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.
Metro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedzielę od 8 rano do 3 popłd.
Dla robotników i urzędników ceny niższe.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro: Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia: w dzień powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9—12 rano.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakłt. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 ról.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro: Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon: Trudon, 42-79.

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera

35, rue Boissy-d'Anglas w podwórzu dom 9 1-sze piętro. — PARIS-8^e

Telefon Elysées 60-91.

(metr. i Nord-Sud: Madeleine i Concorde
Autobus AC od dworca Gare du Nord.)



Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

Cały kurs kosztuje 250 fr.

Podczas kursu dajemy często uczniom prace, a po pracy lekcje.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień.

Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-ej do 7 1/2 pól. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

CHORZY! Laboratoire SYLKA

1, rue de Provence, PARIS

LEKARZ POLSKI (medycyna ogólna, spec. chor. dróg moczowych). Godziny przyjęć: codziennie od 10-12 g. i od 20-22 godz. W niedziele i święta tylko od 10-12 g. Wizyta 15 fr.

LEKARKA POLSKA (medycyna ogólna kobiet i dzieci) przyjmuje we środy i piątki od 20-22 g. w niedzielę i święta od 10-12 g.

(metro: Le Pelletier).

Bezpłatne porady listowne dot. różnych chorób; bezpłatne wykonywanie analizy uryny. Ekspedycja lekarstw, przyrządzonych pod ścisłą kontrolą polskiego lekarza.

SYFILIS, lekarstwa, 30 fr.; Lek. oczyszczające krew, 12 fr. 50; ZATWARDZENIE, świeczki, 12 fr. 50; Bezsennosc nerwy, 12 fr. 50; GRYPA, BRONCHITE, KASZEL, 15 fr.; Syrop wzmacniający (dzieci), 18 fr.; ZATWARDZENIE, syrop, 15 fr.; UPŁAWY BIAŁE, świeczki, 20 fr.; PERIODY bolesne, zatr. 35 fr.; EGZEMA, maść, 12 fr. 50; ANEMIA, osłabienie, 15 fr.; HEMOROIDY, 25 fr.; REUMATYZM, 16 fr. 80; Bóle gardła, 15 fr.; Syrop od kaszlu, 14 fr.; CHOROBY KOBIECE: MENSTR. NIEREGULARNA, 15 fr.; Proszek do przepłuk. 16 fr.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY « POLEXPRESS »

22, Boulevard des Italiens, PARIS (IX^e) Métro : Richelieu-Drouot
Tel. : Provence 88-55

Specjalne pociągi pośpieszne po cenach bardzo niżonych dla wychodźców
polskich, powracających do kraju.

BILETY DO WSZYSTKICH MIAST W POLSCE, do KTÓRYCH BAGAŻ
JEST WYSŁANY BEZPOŚREDNIO

Najbliższy pociąg specjalny odchodzi
Z PARYŻA, dnia 26 WRZEŚNIA z LILLE dnia 27 WRZEŚNIA

Na dworcu stawić się należy
W PARYŻU, Gare du Nord, dnia 26 września o godz. 8 wieczorem
W LILLE, dnia 27 września o godz. 2 w nocy z 26 na-27

DZIECI DO LAT 4 MAJĄ PRZEJAZD BEZPŁATNY
BILETY BĘDĄ SPRZEDAWANE DO 2 WRZEŚNIA WIECZÓR

CENY BARDZO ZNIŻONE

ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOCZNIE

LISTA AJENCJI

MARLES-LES-MINES,
MARLES-LES-MINES
SALLAUMINES
SALLAUMINES
NŒUX-LES-MINES
DOUAI,
DOUAI,
LA MADELEINE-lez-LILLE,
BILLY-MONTIGNY,
VALENCIENNES,
BRUAY-en-ARTOIS,
LENS,
LENS,
OIGNIES.
LILLE,
PARIS

M. KRYSIAK, rue Pasteur
M. DEFONTE, 21, rue Pasteur
M. PUDŁOWSKI, rue Nationale, près Cinéma Olympia
M. SCHMITT, rue Nationale
M. PUDŁOWSKI, 254, rue Nationale
INTER-BOURSE, 1, rue Saint-Thomas
KSIĄŻNICA OŚWIATOWA, 57, rue Saint-Jacques
KSIĄŻNICA OŚWIATOWA, 20, avenue Faubert
LIBRAIRIE POLONAISE, 127, rue Nationale
M^{me} BIANCHI, 5, place de Tournai
P. KRYSIAK, 117, rue de la République
M. MAGROWICZ, Hôtel Polonais, 24, rue de la Gare
POLSKIE BIURO INFORMACYJNE, 27, rue de la Paix.
M^{me} MAKOWIECKA, Café Polonais, rue du Moulin
AGENCE LUBIN, 21, rue Faidherbe,
« POLEXPRESS », 22, boulevard des Italiens.

PO WYMIANĘ (BONÓW) KWITÓW na BILETY KOLEJOWE
WSZYSTCY WYJEŹDŻAJĄCY Z LILLE zgłosić się winni do AGENCE LUBIN
21, rue Faidherbe, LILLE
WSZYSTCY WYJEŹDŻAJĄCY Z PARYŻA zgłosić się winni do « POLEXPRESS »
22, boulevard des Italiens, PARIS (IX^e)
dn. 26 WRZEŚNIA
od 9 do 6-j
GODZINY

Stosownie do przepisów kolejowych każdy pasażer ma prawo do zabrania do wagonu
nie więcej niż 2-ch walizek ręcznych.

UWAGA : PRZED NABYCIEM BILETU SPRAWDZIĆ NALEŻY CZY POSIADANY PRZEZ
INTERESOWANEGO PASZPORT JEST WAŻNY NA WYJAZD DO POLSKI. JEŻELI PASZ-
PORT JEST PRZEDAWNIONY, INTERESOWANY WINIEN ZWRÓCIĆ SIĘ BEZZWŁO-
CZNIE DO WŁAŚCIWEGO KONSULATU POLSKIEGO, ZAZNACZAJĄC WYRAŹNIE, ŻE
MA ZAMIAR WYJECHAĆ SPECJALNYM POCIĄGIEM, ORGANIZOWANYM PRZEZ
« POLEXPRESS ».